

# BIBiK

*Biuletyn Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych*

*Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi*

**O sobie**  
(z tomu „Tylko sen”)

Mam wiele twarzy.  
Mam bardzo wiele twarzy.  
Mam pełne ręce  
prania i pisania.  
Mam pomysł.  
Mam dom.  
Mam zamiar  
wyjechać  
późnym popołudniem  
do nieba.



*SPOTKANIE*

z poetką, tłumaczką,  
krytykiem literackim

*Danutą Muchą*

10 grudnia 2008 roku



*Danuta Mucha*

z domu Piaseczna ; pseud. literacki Adriana Asert

Absolwentka filologii rosyjskiej Uniwersytetu łódzkiego.  
Autorka poezji dla dorosłych oraz książek dla dzieci,  
przekładów z języka rosyjskiego i hiszpańskiego  
oraz na jęz. hiszp., krytyk literacki. Członek Związku  
Literatów Polskich – Oddział w Warszawie. Nauczyciel  
akademicki w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu  
Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego  
w Kielcach – Filia w Piotrkowie Trybunalskim.

Urodziła się 1 maja 1955 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 40 i XVIII LO im. Jędrzeja Śniadeckiego w Łodzi. Studiowała rusycystykę na Uniwersytecie Łódzkim (1974-1979).

Pracowała w Instytucie Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego (1980-1983). Współpracowała z rozgłośnią Polskiego Radia w Łodzi pisząc recenzje literackie (1987-1989). Była redaktorką naczelną łódzkiego wydawnictwa „Egida Westy” (1990-1992), tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego przy Sądzie Wojewódzkim w Łodzi (1994-1999). Tytuł doktora zdobyła w Uniwersytecie Opolskim (rozprawa z literatury dla dzieci pt.: „Danuta Wawiłow – życie i twórczość. Próba monografii”, 2005 r.). Pełniła funkcję szefa reklamy w firmie ubezpieczeniowej oraz pełnomocnika Zarządu Firmy Ubezpieczeniowej „Polonia” ds. Współpracy z Krajami Wspólnoty Niepodległych Państw.

Od 1999 roku pracuje jako nauczyciel akademicki w Instytucie Filologii Polskiej Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim (dawniej Akademia Świętokrzyska). Od 2006 r. pełni funkcję redaktora naczelnego „Kalejdoskopu Akademickiego” Książki Danuty Muchy są tłumaczone min. na język angielski, włoski i hiszpański.



To niezwykle barwna i ceniona postać, która z pasją przekazuje swą wiedzę i doświadczenie młodym ludziom, zachęcając ich do czynnego udziału w życiu literackim miasta, a zainteresowanym i utalentowanym, umożliwia zaistnienie w świecie poezji. W 2008 roku Danuta Mucha została uhonorowana odznaką „**Zasłużony dla Kultury Polskiej**” przyznawaną na wniosek Prezydent Miasta przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **Dorobek literacki Danuty Muchy jest urozmaicony i niebanalny.** Począwszy od utworów kierowanych do najmłodszych, w których kreuje świat pełen ważnych dla człowieka wartości, na dojrzałej artystycznie poezji skończywszy. Pisarka z łatwością odnajduje drogę do dziecięcych zainteresowań. W dramacie „Przebaczenie” czy „Bajeczce do czytania jednym tchem przed snem” kształtuje naturalne odruchy pozwalające tej małej społeczności odgraniczyć dobro od zła, sprawiedliwość od niesprawiedliwości, piękno od brzydoty. Poezja Muchy z kolei, charakteryzuje się oryginalną sztuką słowną i subtelną refleksją. **Jak pisze prof. dr hab. J. Winiarski: *Zdumiewa skromny, nieretoryczny zasób najpotrzebniejszych słów, które jednak zwielokrotniają wypowiedź liryczną.*** Utwory są zazwyczaj krótkie, pozbawione tytułu, zachowują jednak uczuciową ekspresję i rozbudowaną symbolikę. Przybierają różnorakie kształty: bardzo osobistego wyznania, liryki konfesyjnej, bądź formę autonomicznego świata poezji kobiecej. Często nawiązują do tradycji i symboli kultury czy rodzinno-domowych pejzaży. Nierzadko jest romantycznie, a stonowana atmosfera wprowadza iście magiczny nastrój. O obecności człowieka w poezji Muchy tak napisał **prof. dr hab. J. Winiarski: *W poezji Danuty Muchy człowiek nie jest obecny „socjologicznie”, „historycznie” czy „ideologicznie”, lecz we wszystkich wymiarach naraz.*** Zbiór poetycki pisarki „We mgle, strofy o zachodach Słońca” zawiera 41 utworów włączonych z wcześniejszych tomików, oraz dziewięć zupełnie nowych tekstów. **Wiersze te wymagają czytelnika dojrzałego, który nie tylko odnajdzie odniesienia do tradycji i konwencji literackiej, ale także wplącze w nie siebie. Całość przybiera kształt porywającej metafory życia, w którym kres jest kolejną baśnią urzeczonego istnieniem człowieka.**

(<http://www.piotrkow.pl>)

### Jak Pani wspomina swoje dzieciństwo?

- *Miałam bardzo szczęśliwe dzieciństwo, zawsze mieszkałam w prywatnym domu z wielkim ogrodem. Mam dwie siostry i cudownych rodziców, którzy sprawili, że życie do tej pory jest dla mnie fascynacją. To oni nauczyli mnie odbierania życia jako fascynacji. Byli ludźmi pełnymi optymizmu, pełnymi wiary w życie, taki też był nasz dom. Chciałabym, aby wszystkie przekazane przez nich wartości dalej we mnie procentowały.*



### Kwestionariusz „Tygodnia”

Wypełnia: **Danuta Mucha**

Lubię u mężczyzn...

- **Stanowczość.**

Praca daje mi...

- **Szczęście.**

Ulubiony kolor...

- **Błękitny.**

Mój zakątek marzeń...

- **Dom.**

Być szczęśliwym...

- **To realizować swoje marzenia.**

Nie lubię u siebie...

- **Pychy.**

Ulubiony żart, anegdota...

- **Zawsze wynika z sytuacji.**

Moje motto...

- **Być blisko Boga.**

Muszę...

- **Być szczęśliwa.**

### Jak Pani wspomina lata szkolne?

- *Uczyłam się bardzo dobrze. Zawsze **byłam i jestem perfekcjonistką**, dlatego bolało mnie, że lepsza byłam z przedmiotów humanistycznych niż ścisłych, ale wyniki w nauce miałam tak dobre, że moja wychowawczyni w XVIII LO w Łodzi, Bronisława Krajewska, chciała, bym w ramach wyróżnienia za wysokie oceny jako jedyna absolwentka szkoły poszła na studia bez egzaminów; lepsza okazała się jednak koleżanka z równoległej klasy, a ja zdawałam egzaminy na uczelnię.*

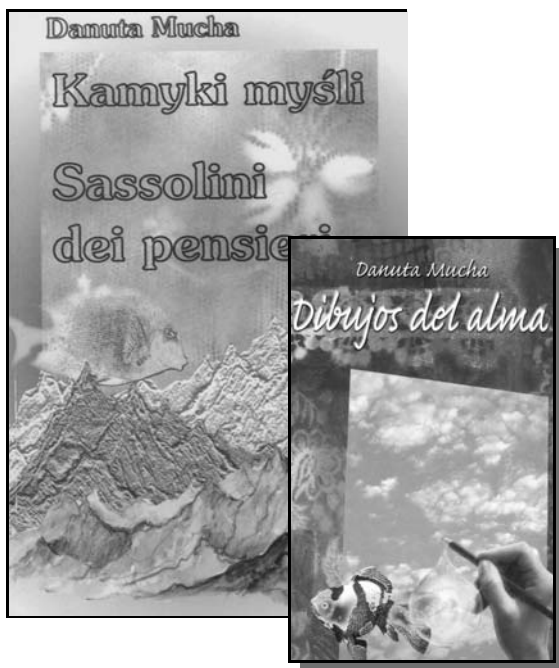
*Już w latach szkolnych odnosiłam swoiste sukcesy, bowiem w 1973 roku zdobyłam I miejsce w prestiżowym konkursie recytatorskim „Łódź w poezji”, otrzymując nagrodę ex aequo z p. Różą Chrabelską (aktorką Teatru Nowego i Teatru im. S. Jaracza w Łodzi). W dniu rozstrzygnięcia konkursu zaproszono mnie do Łódzkiej Telewizji, gdzie przez 20 minut recytowałam nagrodzone utwory. (...)*

### Dlaczego wybrała pani filologię rosyjską jako kierunek studiów?

- *Moja siostra Krysia (Krystyna Piaseczna, reżyser i red. TVP) była wówczas po filologii polskiej UŁ. Miałam wrażenie, że wiedza filologiczna jest na każdej filologii, a ja mogę do tego zostać tłumaczem. Wybrałam więc filologię rosyjską. Dziś w swym dorobku mam też wiele przekładów z literatury rosyjskiej. Tłumaczyłam m.in. wiersze Josifa Brodskiego i prozę Borysa Jampolskiego.*

### Dziś jest pani adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej Filii Akademii Świętokrzyskiej, a wcześniej?

- *Pracę zawodową rozpoczęłam w Uniwersytecie Łódzkim, gdzie przez 3 lata pracowałam naukowo w Instytucie Filologii Rosyjskiej. Gdy urodziłam córkę [Aleksandrę], zrezygnowałam dobrowolnie z pracy, by zająć się dzieckiem i własną pracą literacką. Tworzyłam wówczas bardzo dużo. Wtedy współpracowałam z Polskim Radiem w Łodzi, pisząc recenzje literackie w audycji: „Recenzja Adriany Asert”. Wówczas napisałam dramat „Przebaczenie” i wiele bajek. Moją inspiracją była córka. (...)(Tydzień Trybunalski 2006 nr 34 s. 10)*



## Ma pani dużo obowiązków. Czy jest czas na przyjemności?

- *Próbuję tak organizować swoje życie, by mieć czas na wszystko. Zawsze mam czas na przysłowiową „kawę” z przyjaciółkami. Jestem aktywna twórczo, ale jednocześnie tradycyjnie prowadzę dom, poświęcając mu wiele uwagi. Mam znakomicie ułożone życie prywatne, rodzinne i to właśnie pomaga mi zachować równowagę przy boku męża, wybitnego naukowca, historyka literatury. Mój mąż mówi o naszej rodzinie, że „w naszym domu są dwie poetki i prozaik”. To wyśmienicie oddaje nasz twórczy stosunek do życia. (Tydzień Trybunalski 2006 nr 34 s. 11)*

Z wywiadu udzielonego w 1997 roku miesięcznikowi „Kalejdoskop”:

(...) rośnie Pani w domu pod bokiem wytrawna konkurencja: 12-letnia córka Ola ma już na swym koncie książeczkę „Ktoś i los”, którą wydała mając lat 9.

- *To niespotykane mobilizująca i wzruszająca „konkurencja”. Przytoczę może w tym miejscu niezwykle wnikliwą recenzję mojego tomiku, jaką obdarzyła mnie córka. Po przeczytaniu go powiedziała: „Spokój i lęk, a między nimi drzwi. Zamykasz – otwierając i wychodząc – wchodzisz.”*

**Głębia tej oceny nie zaskakuje mnie zupełnie. Poznałam przecież Oleńkę przy okazji jej dość głośnego w Łodzi debiutu. Teraz ma przecież o całe trzy lata więcej. A poza tym, ta „najkrótsza recenzja” to jednocześnie doskonała zachęta do sięgnięcia po pani książkę. Spytałam jeszcze tylko, czy pani zdaniem poezja ma przyszłość?**

- *W moim odczuciu poezja, w odróżnieniu od wszelkiej techniki, jest narzędziem niepokonanym, ponadczasowym, nie ulegającym przedawnieniu. Wszystko jest możliwe przy pomocy pióra, problem tylko, jak się nim posługujemy. (Kalejdoskop 1997 nr 2 s. 55)*

\*\*\*

ja nie przegrałam

to tylko kobiety były  
ode mnie piękniejsze  
i bardziej potrzebne

lotnisko, pamiętam, było zimne  
beton odbijał mi kroki  
szybowałam w chmurach jakby bezmyślnie

chmury, córeczko, nie mają koloru

ja nie zdradziłam

to tylko siebie zabrano ze mnie  
wypchnięto  
korytarze, pamiętam, były smutne i blade  
posadzka ziębiła mi stopy

mury, Oleńko, nie mają koloru

ja nie myślałam

o ciepłe, o słońcu, o wietrze,  
o śniegu, o szczęściu, o tobie

ja zdążę, córeczko,

ugotować ci kisiel na mleku

(z tomu „Tylko sen”)

## Kamyki myśli

(...) Moja poezja nie ma programu. Po prostu jest. Niczego nie wyjaśnia, ani nie zamierza być mądrzejsza od nikogo. Jest sobą.

(...) To takie miejsce, gdzie nie kończy się myśl, i do którego wracam z nadzieją, że spotka mnie cisza. Tutaj mieszkam i tu zapraszam.

## Poetka

### Skąd zainteresowanie poezją i jakie były pierwsze Pani z nią kontakty?

- Do swojej poezji doszłam przez poezję innych autorów, których wiersze prezentowałam na konkursach recytatorskich. Pewnego dnia stałam przed lustrem i ćwiczyłam mimikę twarzy do kolejnego konkursu, wymawiałam przy tym znane fragmenty wierszy z poprzednich konkursów, w pewnym momencie zobaczyłam w lustrze, że mówię tekst, którego nie znałam dotąd. Pobiegłam po kartkę papieru i zapisałam mój wiersz „Okno” [debiut 17 grudnia 1978 roku na łamach pisma „Odgłosy”]. (Niedziela 2007 nr 27 s. 6)

#### Okno

(z tomu „Tylko sen”)

Budujemy codziennie  
Nagą ścianę wyrzeczeń  
- nieskończoną –  
Z ukrytym oknem.  
Zatrzymując się przed nim co-  
dziennie  
Chóralnie wypowiadamy  
W myślach  
Tam Nie Ma Światła.



### Jest pani autorką książek dla dzieci, pisze Pani wiersze. Skąd taka pasja?

- Pasja tworzenia była we mnie chyba od zawsze. **Pierwszym wierszem** był wiersz napisany na lekcji języka polskiego **w klasie czwartej**. Nie wiedziałam, że będę nazywać się Danuta Mucha, tytuł wiersza brzmiał: „Ptak i mucha”

Na słupie siadł sobie ptak  
A obok niego mucha  
Pyta ptak:  
- Mucho, nie zimno ci w lewe ucho?  
Mucha na to:  
- Nie mój drogi, ciepło mi jest nawet  
w nogi  
- A to dziwne, mówi ptak, bo ja to  
myślę sobie tak:  
- Zimno ci jest w łapki, w nogi,  
mrozi bierze cię już srogi,  
a ja tylko jestem zły.  
- Cóż to ptak, myśli sobie! W łeb by  
Ptak przypadkiem nie chciał?  
- Oburzona i zmęczona, zabręczała  
i natychmiast odleciała.



Dostałam za ten wiersz **naganę** od nauczycielki (...), która **oskarżyła mnie o plagiat**, bo stwierdziła, że już ten wiersz czytała w jakimś periodyku, tylko nie pamięta autora, ani nazwy czasopisma. Przyszłam zapłakana do domu, **siostra** (Krystyna Piaseczna), przytulila mnie i powiedziała: „**Słuchaj, jak ty, mając 10 lat, piszesz tak jak dorosły człowiek i jesteś pomawiana o plagiat, to musisz zostać literatką**”. I zostałam. (...)



### Jakie są w pani twórczości motywy pisarstwa dla dzieci?

- *To, że piszę dla dzieci, wynika z przekazu genetycznego. Nie miały wpływu na mnie także opowiadane mi przez moją siostrę **Basię** (mgr **Barbara Derengowska, biolog**) bajki, które krążą do dziś w mojej pamięci i staram się nadać im nową wymowę, ale pozostawić jej fascynujący klimat. To w odpowiedzi na te właśnie opowieści napisałam książkę „Bajeczka do czytania jednym tchem przed snem”.*

*Mój ojciec, **Stanisław Piaseczny**, miał osobowość fascynującą, jako bajarz, jako człowiek fantastycznie opowiadający. Właściwie ja nie robię nic innego, tylko piszę tak, jak on do mnie mówił. (...) **Wszystkie bajki dla dzieci tak powstają, jako rezultat wpływu mojego ojca – on tak opowiadał i teraz ja tak opowiadam.***

(Tydzień Trybunalski 2006 nr 34 s. 10)

### Moi rodzice

(z tomu „Tylko sen”)

Moi rodzice –  
drzewa pięciopalczaste,  
wyrośle z serca;  
ptaki wszechobecne,  
zmęczone lotem;  
morza falami  
czasu trwożone;  
zastępcy Boga  
ze skrzydłami  
drzew, ptaków i morza.

Moi rodzice  
w pęki kwiatów  
wiążą moje myśli,  
a usta poją mgłą  
niedojrzałego poranka.

Moi rodzice  
z oczami pełnymi  
przelotnej rosy  
odliczają, jak  
paciorki różańca,  
dni miesiąca  
do pierwszego  
promienia słońca.

## Pedagog

Danuta Mucha jest opiekunem „**Sekcji Literackiej**” (dawniej „Sekcji Twórczej” 1999-2005), skupiającej studentów literatów z Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Oryginalne, nowatorskie metody, eksperymenty, historię i cele „Sekcji Twórczej” opublikowała w książce pt. „Pozaprogramowe formy kultury literackiej studentów polonistyki (na przykładzie Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim)”.

### Pracuje Pani jako wykładowca. Czy kontakty z młodzieżą dają Pani satysfakcję?

- *Tak, ogromną. Zwłaszcza prowadzone przeze mnie na uczelni **warsztaty literackie**. Nie przypuszczałam, że można kogoś nauczyć pisania i tworzenia własnej literatury. Studenci, uczestnicy warsztatów literackich, piszą świetne wiersze, dramaty, powieści, mają publikacje prasowe i książkowe. (...)*

### Czy warto inwestować w polską młodzież?

- *Oczywiście, że warto. **Bardzo szanuję dzieci i młodzież**, pomagam im na ile potrafię, również przez swoją twórczość i liczne spotkania autorskie w szkołach w całym powiecie piotrkowskim. Moi studenci na zakończenie z warsztatów literackich mają napisać dramat. Wiele z tych utworów nadaje się do realizacji scenicznej, kilka opublikowałam w swojej książce naukowej.*

(Niedziela 2007 nr 27 s. 6)



## *Ambasador literatury i kultury polskiej za granicą*

W trakcie studiów udzielono jej rocznego urlopu dziekańskiego na wyjazd do Gwatemali (na prywatne zaproszenie prof. Dagoberto Vásqueza Castañedy, wybitnego rzeźbiarza gwatemalskiego ówczesnego Dyrektora Departamentu Sztuki w Gwatemali), gdzie poznawała język hiszpański, literaturę oraz kulturę latynoamerykańską. Obecnie współpracuje z jego bratankiem Renato Vásquez-Velásquezem, poetą, tłumaczem, członkiem-korespondentem piotrkowskiej grupy poetyckiej "POMOSTY".

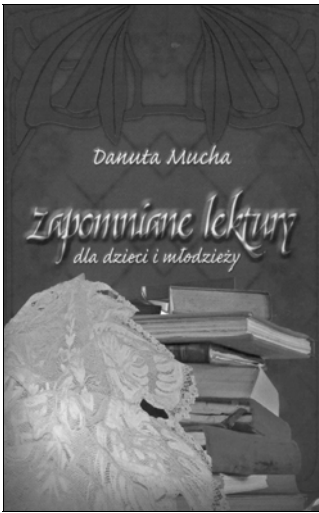
*Danuta Mucha, piotrkowska pisarka, publikuje swoje teksty w prestiżowym czasopiśmie naukowo-literackim „Universidad” wydawanym przez Uniwersytet San Carlos w Gwatemali (Ameryka Środkowa). Wszystko to dzięki nawiązaniu przez pisarkę stałej współpracy z tymże czasopiśmie. (... Stało się to za sprawą jej artykułu o recepcji twórczości gwatemalskiego noblisty z 1967 roku, Miguela Angela Asturiasa, w Polsce (Tydzień Trybunalski 2007 nr 7, s. 7.)*

W 2006 roku Danuta Mucha otrzymała **brązowy medal** za zasługi dla miasta Piotrkowa Trybunalskiego za całokształt pracy twórczej, a szczególnie **za upowszechnianie literatury obcojęzycznej oraz promowanie własnej twórczości poza granicami naszego kraju.**

- *Gdy Polska wstępowała 1 maja 2004 roku do Unii Europejskiej pomyślałam, że skoro urodziłam się 1 maja – powinnam coś z tej okazji wymyślić. Wtedy opublikowałam tom wierszy dla dorosłych w wersji polsko-włoskiej o górach pt. „Kamyki myśli. Sassolini dei pensieri”, który zadedykowałam mieszkańcom górskiego miasta Lugano w Szwajcarii (mimo, że Szwajcaria nie należy do UE, ale jest przecież w Europie). Potem zadedykowałam swoją książkę dla dzieci dzieciom w Lizbonie (Portugalia) i rozesłałam swą książkę „Przysłowia, porzekadła i powiedzenia w opowiastkach” do wielu ambasad polskich w różnych krajach, by były pomocne polskiej polonii w pielęgnowaniu polskich korzeni. Następnie wydałam swoje utwory po angielsku, niemiecku, francusku i hiszpańsku, trafiając do bardzo wielu czytelników na świecie (m.in. Boliwii, Argentyny, Meksyku, Gwatemali). (...)*

(Tydzień Trybunalski 2006 nr 34 s. 10)

## O twórczości Danuty Muchy



**Zapomniane lektury dla dzieci i młodzieży / Danuta Mucha. - Łódź : Wydawnictwo Astra, 2007**

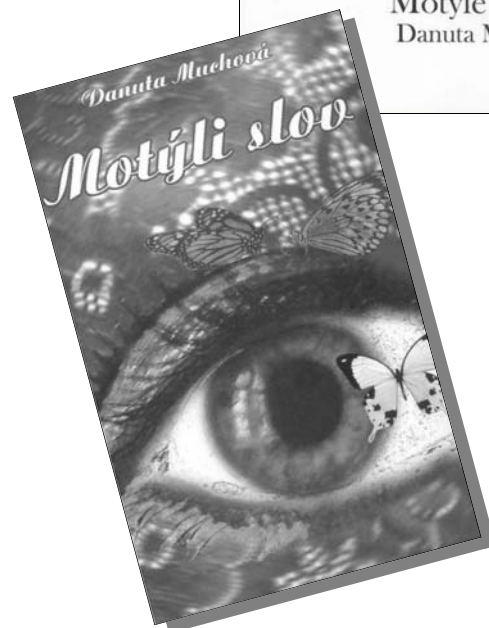
Zasób publikacji mówiących o literaturze dla dzieci i młodzieży powiększył się niedawno o cenną antologię fragmentów prozy z książek niegdyś wydanych i poczytnych, a dziś zapomnianych. Rzecz ta, w opracowaniu Danuty Muchy, zawiera biogramy 15 autorów, wybraną literaturę przedmiotu, istotne wyimki z ocen dawnych i współczesnych recenzentów oraz przedruki tekstów literackich. Książkę zamyka streszczenie w języku hiszpańskim (...) oraz indeks nazwisk. Teksty omawiające i recenzjonki opatrzone zostały źródłowymi lub do źródeł odsyłającymi przypisami. (...) Zaletą książki jest więc i to, że obok zapomnianych lektur przywraca ona zapomniane nazwiska pisarzy.(...) Istotą tej antologii są same fragmenty prozy. Mamy bowiem próbki nie tylko tego, co w swoim czasie, tj. jaką treść podawali młodym czytelnikom autorzy, ale także – jaka była ta proza, jakie wartości artystyczne niosła. (...) (Cenna antologia / Grażyna Orlewska // Najprościej 2008 nr 2/80 s. 43-44)

**Motyle słów / Danuta Mucha. - Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydaw. Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2001**

Przedstawiam dzisiejszemu miłośnikowi poezji nowy tom wierszy poetki z Polski Środkowej, należącej do pokolenia jeszcze młodego, prezentujący w sposób zdecydowany poetykę, jaka rozkwitała niesłuchanie bujnie równo sto lat temu pod nazwą art nouveau bądź **secesji**. (...)

Nowy tom Danuty Muchy przywraca tymczasem wygaszony raczej ostatecznie kierunek pierwszych lat minionego wieku w bardzo szerokim zakresie. Bardzo, gdyż poetka – zarazem filolog – nie ogranicza się li tylko do wyborów pewnych elementów tej swego czasu „nowej sztuki” (...) Wprost przeciwnie, poetka korzysta tylko z jednej jedynej secesyjnej estetyki. Tyle że ogranicza ją – zgodnie z typem wyobraźni – granicami swoich najprywatniejszych zainteresowań tematyczno-estetycznych i nastroju, który ją owładnął w momencie kolejnego sięgania po pióro.. (...) Sięga po poetykę secesji i czyniąc wybór tematyczny poetka izoluje się od postawy wobec świata i różnych jego trudnych spraw. Wyspiańskiego i Kasprowicza czy zawilej mistyki Micińskiego, jest za to bliska młodopolskim poetkom arkadyjskim : Bronisławy Ostrowskiej, Kazimiery Zawistowskiej, Maryli Wolskiej, Beaty Obertyńskiej, Hanny Savitri-Zahorskiej (w jej bardzo wczesnym okresie) czy wyjątkowo Danucie Musze bliskiej – jako rusycystce-poetek akmeistek. (...)

Tadeusz Chróścielewski *Wskrzeszenie motyli*  
[ze słowa wstępnego]



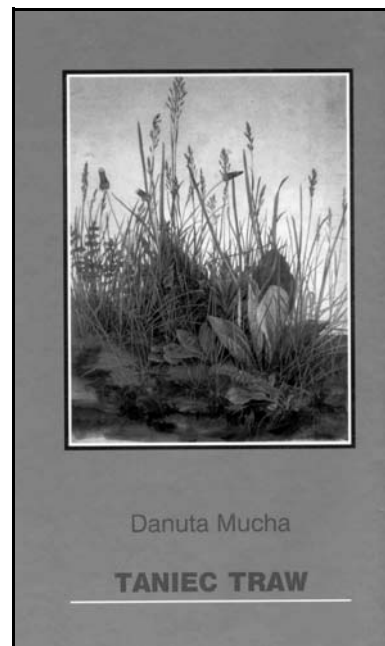


**Taniec traw / Danuta Mucha ; [il. Joanna Hrk]. - Bydgoszcz : Temat : [Związek Literatów Polskich. Oddział Bydgosko-Toruński], cop. 2008**

Poezja Danuty Muchy jest znakomicie zmetaforyzowana i zestrojona, kreuje wyraziste obrazy i dopełnia sensory intymnym ciepłem. To są zapewnienia i prośby wypowiedziane szeptem, ale też wyraziste przybliżenia świata, w którym wrażliwość jest czymś zbędnym, wstydlwym i najczęściej głęboko skrywanym. **Taka liryka pozwala rozwinąć skrzydła, oddać się nastrojowi chwili i pozwolić, by marzenie przeniosło podmiot w dalekie rewiry.** Tam nie ma bólu, a życie staje się jednym z elementów gry prowadzonej z rzeczywistością i ułudą istnienia. Ktoś kiedyś wytrącił poetkę z bytu, ktoś stał się dla niej kamieniem miłym życia, ale perspektywa przeszłości nie pozostawia złudzeń, że to już się stało i nigdy nie wróci. Od tamtych chwil oddziela ją nieprzepuszczalna warstwa godzi, dni i lat, ale też jakby inna wrażliwość, która pojawia się jako konsekwencja tamtych i wielu innych doświadczeń. Wszystko zdaje się wirować, wszystko pochyla się w tanecznym pląsie, ale znaczenie i wymiar tego tańca zmienia się wraz z napływającymi obrazami, wraz z kolorami myśli i słów, z głębią kolejnych przybliżeń i projekcji. Między tanecznymi figurami i ruchami mieni się zmysłowość, pojawiają się coraz to pełniejsze gesty, odniesienia do jakichś pierwiastkowych doznań, a nade wszystko poezja przenosi autorkę w krainę tańca permanentnego. (...)

Nieomal każdy wiersz jest relacją z jakiejś przygody myślowej, jakiegoś intelektualnego zwycięstwa lub porażki, czasem staje się też próbą wyodrębnienia jakiejś przestrzeni onirycznej, jakiejś przestrzennej fantazji z muzycznym tłem. Tonacja gorzka miesza się w poszczególnych utworach z radośniejszymi nutami, ale jednak gorzcy triumfuje, a poczucie niespełnienia wraca jak refren. Wielkie dni jawią się w perspektywie ogromu lunarnego, a słońce jednak dźwiga się w świadomości z „okrucichow cizy”. To skomplikowanie świata poetyckiego Danuty Muchy wynika zapewne z jej niezwyklej wrażliwości, a także z umiejętności łączenia w słowie odległych przestrzeni semantycznych – tutaj dochodzi do unii totalnej elementów ornamentalnych i najprostszyc struktur wizualnych, tutaj granice się łagodnie zacierają lub stają się barierami nie do sforsowania. Wszystko gdzieś gna, wszystko ma swoją dynamikę, ale gdy pojawia się we wspomnieniach, może stać się elementem hamującym. (...) **Niezwykle w tej poezji jest owo rozchybotanie uczuć i kreowanych przestrzeni, nieustające kołysanie się i pochylanie cząstek, odwieczny ruch wahadłowy życia i śmierci, wzrastania i więdnienia, wznoszenie się ponad horyzont i upadania w mroczne głębie.** Poetka potrafi tworzyć w wierszu aurę barwną, która powoduje, że staje się on rodzajem energii, bioenergetycznego przekazu, który ma swoją siłę i dynamikę, a nade wszystko natychmiast przesącza się do świadomości czytelnika i bytuje w niej na prawach niezwyklej integralności i korespondencji z tym, co autentycznie przeżyte i utrwalone w pamięci. Wszystko tańczy i wszystko przybiera jakąś pozę, w nieustającym przepływie kołują zdarzenia i myśli, pochylają się trawy i fale, wirują krople. Człowiek przechodzi przez

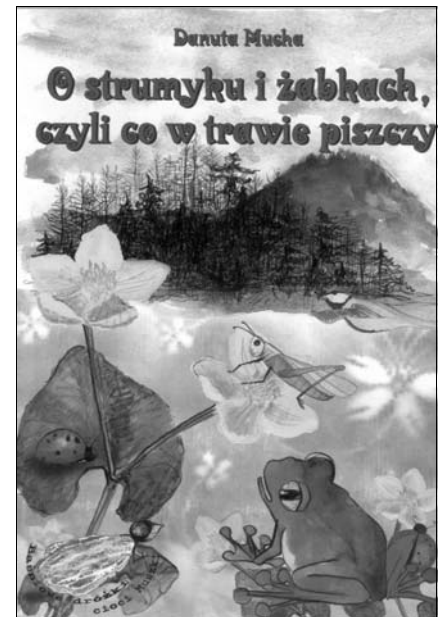
życie i często nie dostrzega rytmu zdarzeń, nie umie odnotować powtarzalności fraz, wymiany tych samych elementów dynamicznych – dopiero poezja może to wskazać, dopiero ciąg ukierunkowanych znaczeniowo i metaforycznie wierszy może wyodrębnić z chaosu odwieczny taniec. (...) **Mucha wspaniale wyodrębnia chwile i elementy postrzeganego świata, ale największą wartością tego tomu jest to, że został w nim utrwalony ruch, że taniec traw i kropli tak naturalnie połączył się z tańcem zdarzeń i dociekań.** Jeśli istnieje wolne spektrum myśli i wyobrażeń, to właśnie tam dotarła autorka i wydobyła na światło dzienne to, co zwykle pozostaje w ukryciu, co mogą dostrzec tylko ludzie nadwrażliwi i mający piękne wnętrze. W tych przestrzeniach istnieje Bóg, ale też egzystują ci, którzy dawno odeszli. Oni unoszą się nad myślą i wspomnieniem, tam, gdzie bytują obrazy i kształty ukochanych istot, gdzie pojawiają się wolne barwy i dźwięki – jakby materializacje tanecznego pląsu, ruchu stale odnawianego i dookreślonego poetyckim sensem. Poetka stale relacjonuje i wciąż przywołuje tę rzeczywistość: *za scianą głosu/ trawami tańczę/ z lekkim podmuchu/ motyli barw/ słyszę głos wody/ i dłoń wcięż gram/ na drzewach samotnych/ w trawach i snach.* Tak istnieje w rozedrganiu i namiętnej ciszy, **czuła jak harfa**, czeka na dotyk i pragnie odpowiedzieć krystalicznie czystym dźwiękiem. Jak harfa... czeka na dotyk i ożywiający drgnienie...



Danuta Mucha

**TANIEC TRAW**





**Przysłowia, porzekadła i powiedzenia w opowiastkach / Danuta Mucha ; [oprac. graficzne Joanna Hrk]. - Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydaw. Piotrkowskie, 2003**



(...) Książeczka w prosty i przystępny sposób objaśnia i wprowadza do języka dzieci szereg potocznych **fraz i powiedzeń**, które stanowią zarazem tytuły kolejnych opowiadań. (...) W treść powiastek wplecione są nadto jeszcze inne zwroty, wyeksponowane w tekście poprzez wytłuszczenia.. (...) „Odkodowanie” znaczeń tych przysłów i powiedzeń w oparciu o zamieszczone w książeczce opowiadki może być nawet dla przedszkolaków pasjonującą zabawą, ponieważ ich wyjaśnianiu służą proste sfabularyzowane historyjki z życia zwierząt, ożywionych przedmiotów i zjawisk atmosferycznych. Pozwalają one nie tylko **poznać i zrozumieć znaczenie przenośne przysłów**, ale też przyswoić i utrwalić nowo poznane zwroty i powiedzenia. (...) Wszystkie zamieszczone w książeczce historyjki łączy jedno – podporządkowane są nadrzędnemu i wyraźnemu celowi, to jest wprowadzeniu dziecka w niuanse własnego języka, wzbogaceniu jego własnego języka, poszerzaniu językowych doświadczeń i wzbudzaniu refleksji nad językiem polskim w ogóle. (...) Podkreślając walory omawianej tu książeczki, warto też zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z przysłowiem *cudze chwalicie, swego nie znacie...* autorka poprzez taki zamysł literacki kieruje uwagę dzieci (i nie tylko dzieci!) na bogactwo języka ojczystego w czasach dość powszechnej mody na angielszczyznę. (...) I na koniec dodajmy, że **książka jest bardzo starannie wydana**, opatrzona wspomnianym wstępem, który stanowi jej merytoryczne omówienie, a przede wszystkim – co dla dziecięcego czytelnika jest nie tylko niebagatelną zaletą, ale wręcz podstawowym wymogiem – **bogato ilustrowana** przez absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, **Joannę Hrk** (...).

Prof. dr hab. Jerzy Winiarski

## Słoneczne etiudy w pejzażach wewnętrznych poezji Danuty Muchy

Kilka tomików poetyckich (...), tłumaczenia liryki hiszpańskiej i rosyjskiej, twórczość prozatorska i dramatyczna dla dzieci, także wspomnienia poetyckie z Ameryki Łacińskiej, nadają utworom Danuty Muchy znamiona dojrzałości artystycznej i rozstrzygają o swoistej, oryginalnej estetyce jej sztuki słownej, szczególnie zaś o skłonności do refleksyjno-asocjacyjnego kształtowania wierszy.

Potwierdzić to może już pierwsze wrażenie z lektury jej wierszy, tych poprzedzających „Motyle słów”. Wirują one, niczym metaliczne drobinki wokół magnesu, dookoła jakiegoś niepochwytnego wrażenia lub jakiejś niedokończonyj myśli. Zdumiewa skromny, nieretoryczny zasób najpotrzebniejszych słów, które jednak zwielokrotniają wypowiedź liryczną, zwykle krótką, pozbawioną tytułu, uczuciową ekspresją, symbolistycznym nacechowaniem lub polisemiczną grą znaków różnych kontekstów świadomości, kształtując monologi liryczne, czasami iluzjnie teatralizując przestrzeń właściwościami dykcji poetyckiej. Ktoś może dostrzec poprzez tę poruszoną żaluzję kontury modernistycznych nastrojów, konwenansów i konwencji, najpełniej przewijających się w drobnych, niby bibeloty i zdobnicze detale, formach stylistycznych, afektowanych słowach, intymnych spieszzeniach i powracających stale tych samych frazach motywowanych **kobiecą delikatnością i skłonnością do przesłizanych obrazów i wzruszeń**, także wspomnień i aluzji potrącających o jakąś bliżej niewypowiedzianą więź między podmiotem a bohaterem i adresatem tych wierszy.

Niekiedy niepostrzeżenie monologi Danuty Muchy otwierają swoiste drogi poznania, nie główne trakty i przetarte szlaki, lecz imponderabilia. Zmierzają one ku kalejdoskopowi „mimesis”, dają podwójne odbicia obrazów – znaków, tych z wewnętrzną pamięcią lirycznego „ja” i tych z odmieńających się cyklicznie, zarazem wiecznych form świata natury. Towarzyszy temu **lekkość i jakby dyskrecjonalność słów**, które wywołują niepowtarzalny nastrój bardzo osobistego wyznania wzruszeń, myśli, obserwacji i pragnień, wiarygodnych i prawdziwych, jak sensualne dotknięcia rzeczy. Liryczna ewokacja przybiera niekiedy postać swoistej konfesji, jakby konieczny ciąg dalszy, który nie następuje, miał nadejść od strony adresata wierszy. Z tego powodu utwory poetyckie Danuty Muchy mają skłonność do zawężenia adresata, odwołują się do „wybranego” kręgu czytelników. Być może wynika to z jakiegoś tych wierszy **feminizmu**, rodzaju wrażliwości i sposobu myślenia, cech mowy i języka, właściwości z trudem percypowanych przez świadomość mężczyzn, lub po prostu nie mieszczących się w perspektywie retorycznej konwencji dyskursu, której podmiotem jest mężczyzna, świat jego pojęć i sfera jego działań.

Czasem dają się rozpoznać w tej perspektywie wierszy kategorie wspólne, szerzej uobecnione w doświadczeniu życia i treściach oraz symbolach kultury, jak np. pejzaże melancholii, sytuacje samotności. (...)

Na próżno szukać dziś u nas podobnego tym wierszom poezjowania, zwłaszcza pomieszczonym w tomie „Motyle słów”. Może ta „kobieca” determinacja zaklinania świata, przywołania radości ma coś z żywiołu Małgorzaty Hillar, tyle że w tonacji słabej pulsującej „siłą witalną”, odległej od instynktu natury wszelkich autentystów i scenerii najbliższego, „konkretnego” świata. (...)

Wiersze te mają nie tylko swoistą fakturę i leksykalny skład, także, co chyba rozstrzyga o ich swoistości, skłonność do hermetyzmu. Raz kieruje ona lirykę Danuty Muchy ku autonomicznym światom poezji kobiecej (lub dziewczęcej), innym razem ku lirycy konfesyjnej, zdolnej odsłonić **autobiografię wewnętrzną** oraz **pejzaże rodzinno-domowe**, z córką, mężem, mamą i znajomymi (...). Czasami odzywają się w tych wierszach **echa ludowego zaśpiewu** (...) i „**głosy ludów**”, które słuchali Herder i romantycy.

Hermetyczna estetyka liryków Danuty Muchy rozstrzyga też o sensualnej pierwotności jej składników, ale także o mityzującym pejzaż słowny charakterze wierszy, bywa że niedostępnych dla „przeciętnego” odbiorcy. Nawet znajomość dziedzictwa rodzimej poezji i czytelnicze nawyki odbioru literackiego mogą podpowiadać mylne tropy, bo tak nam bliskim i swojskim wydaje się być świat poetycki autorki estetycznych i semantycznych klisz morza i brzegów, nieba i powietrza, skał i słońca, znaków podróży... Nie zawsze poetyckie detale i leksykalne kontury dadzą się wprost odnieść do pojęciowych stereotypów i erudycyjnych szablonów rodzimych form literackich. W każdym razie, te najbliższe, zupełnie zawiodą jako klucz deskrypcyjny wielu jej miniatur poetyckich. Czasem drobiażdżki owe tworzą jakiś **tajemniczy rytuał magicznych słów, gestów i tańca** przywołujący żywioły i przestrzenie, sprowadzając liryczne „ja” i „ty” na manowce, z dala od zracjonalizowanego porządku, „normalnych” sytuacji, a także i od „rozumu powszechnego”. Są podobne tony, barwy i kształty, oczywiście pełniejsze, śmielsze i bardziej emocyjnie nasycone, choćby w poezji francuskiej i hiszpańskiej, aby już nie nawiązywać do druidów, skaldów i bardów „północy”. (...) A może, szerzej jeszcze rzecz ujmując, **jest to poezja śródziemnomorskiego etosu** z archetypowym instynktem morza, piaszczystych brzegów, skał i zieleni, z doświadczeniem nieznanych łądów i słońc, samotności i zagubienia człowieka w świecie i bycie, nostalgii za domem wrośniętym w duszę i zagubionym jak polny kwiat rozsiany po wszystkich widnokręgach. (...)

Poetka z uporem oddala prawa racjonalnego myślenia i postrzegania, retorycznej komunikacji, zdaje się poszukiwać „języka uniwersalnego”, jak falowanie mór, powiewy wiatru, zapachy i formy natury, wschody i zachody słońca...(...)

Poezja Danuty Muchy inspirowana jest również **romantyczną tradycją**. Przyjęła od niej, jak się wydaje, ową fenomenologię duszy i odniosła ją do języka, do hermeneutyki bytu.



## NAGRODY i ODZNAKI:

### **Brązowy Medal**

#### **„Za zasługi dla Miasta Piotrkowa Trybunalskiego”**

za „całokształt pracy twórczej, a w szczególności  
za upowszechnianie literatury obcojęzycznej  
oraz promowanie własnej twórczości  
poza granicami kraju”.

Piotrków Trybunalski 9 czerwca 2006.



### **Certyfikat Dobroczyńności**

za współautorstwo Księgi *Złote Myśli Ludzi  
Wielkiego Umysłu, Talentu i Serca Twórcy  
Wizerunku Polski, Księga 2004*.

*Sentencje, aforyzmy, dewizy życiowe.*

Warszawa, lipiec, 2006.

Patron programu

„Zdążyć z pomocą” - prof. Zbigniew Religa.



### **Nagroda „II stopnia za osiągnięcia naukowe”**

od Rektora Akademii Świętokrzyskiej  
w Kielcach, 2006.



Odnaka honorowa:

### **ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ**

(legitymacja nr 2461)

przyznana i podpisana przez

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Warszawa 12 maja 2008.



## Z twórczości Danuty Muchy



**Dorobek naukowy Danuty Muchy obejmuje ponad 100 publikacji, m.in. artykułów, recenzji, przekładów i nadal się powiększa.**

### Co miało wpływ na tak obfity dorobek literacki?

*- Wydaje mi się, że duży wpływ na dorobek literacki ma moja postawa wobec życia. Jestem kobietą szczęśliwą i dlatego moja twórczość jest optymistyczna, pełna wiary w głęboki sens życia. Nie ujawnię tajemnic tworzenia, ale muszę przyznać, że podczas zabawy słowem udaje mi się stworzyć swoistą melodykę poetycką, umiejętnie przekonać o wartości chwili. Moja poezja oddaje w pełni moją radość życia, ale niepozbawiona jest przez to głębi. Pisząc dla dzieci, staram się z nimi nawiązać dialog. Chcę je przygotować do poważnej poezji, do mojego głosu, aby dziecko w późniejszym wieku chętnie czytało moją poezję. Mam więc swoisty program „oswajania” z moją twórczością.*

(Tydzień Trybunalski 2006 nr 34 s. 10)

### Książki naukowe

Danuta Wawilów (1942-1999) : życie i twórczość / Danuta Mucha. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2005  
 Pozaprogramowe formy kultury literackiej studentów polonistyki : (na przykładzie Filii Akademii Świętokrzyskiej w Piotrkowie Trybunalskim) / Danuta Mucha ; Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Filia w Piotrkowie Trybunalskim. Instytut Filologii Polskiej, 2006  
 Zapomniane lektury dla dzieci i młodzieży / Danuta Mucha. – Łódź : Wydawnictwo Astra, 2007  
 Szkice z literatury powszechnej / Danuta Mucha. – Łódź – Wydawnictwo Astra, 2008

### Twórczość literacka

O tym, jak Mróz ukarał złą Zamieć [książka – składanka] / Danuta Mucha ; il. Andrzej Frydel. – Łódź : Wydawnictwo Egida Westy, 1990  
 O słonku, które nie znalazło się na zegarku [książka – składanka] / Danuta Mucha ; il. Andrzej Frydel. - Łódź : Wydawnictwo Egida Westy, 1990  
 Tylko sen / Danuta Mucha ; [grafiki Beata Ewa Olczak]. – Łódź : Ibidem, 1996  
 Zawiera: wiersze, twórczość dla dzieci, przekłady z hiszp.: Federico Garcia Lorca, Alaide Foppa; z ros.: Josif Brodski, Borys Jampolski.  
 Morze / Danuta Mucha ; [il. Beata Ewa Olczak]. – Łódź : [nakł. autora], 1998  
 Zawiera: wiersze, twórczość dla dzieci.  
 Cichy śpiew / Danuta Mucha ; [grafiki Beata Ewa Olczak]. – Włocławek : Ogólnopolskie Stowarzyszenie Literatów, 1998  
 Motyle słów / Danuta Mucha ; ze słowem wstępnym Tadeusza Chróścielewskiego ; [oprac. graf. Małgorzata Anna Gletkier]. – Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2001  
 Zawiera także: Na skrzydłach motyla ku morskim cichodolom... [o twórczości Danuty Muchy] / Radosław Maksymowicz].  
 Baśniowy świat w czterech porach roku / Danuta Mucha ; [il. Joanna Hrk]. – Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2002  
 We mgle : strofy o zachodach Słońca : wiersze wybrane i nowe / Danuta Mucha ; [il. Małgorzata Anna Gletkier]. – Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2003  
 Zawiera także: Słoneczne etudy w pejzażach wewnętrznych poezji Danuty Muchy / Jerzy Winiarski. Czujmy zachodzące słońce [o twórczości D. Muchy] / Radosław Maksymowicz.  
 Przysłowia, porzekadła i powiedzenia w opowiastkach / Danuta Mucha ; [oprac. graf. Joanna Hrk]. – Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2003  
 Przebaczenie : [dramat dla dzieci] / Danuta Mucha ; [oprac. graf. Joanna Hrk ; posłowie Zofia Ożóg-Winiarska]. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2004

- Bajeczka do czytania jednym tchem przed snem / Danuta Mucha ; ze słowem wstępnym Zofii Ożóg-Winiarskiej ; [oprac. graf. Joanna Hrk]. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2004. – (Baśniowe dróżki cioci Muszki)
- O królu Drułu i pięknej Karolinie / Danuta Mucha ; [oprac. graf. Joanna Hrk]. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2004. – (Baśniowe dróżki cioci Muszki)
- O strumyku i żabkach, czyli Co w trawie piszczy / Danuta Mucha ; [oprac. graf. Joanna Hrk]. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2004. – (Baśniowe dróżki cioci Muszki)
- Posłuchajcie, duszki, cioci Muszki, czyli O zasadach dobrego wychowania / Danuta Mucha ; [oprac. graf. Joanna Hrk]. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2004. – (Baśniowe dróżki cioci Muszki)
- Kamyki myśli = Sassolini dei pensieri / Danuta Mucha ; przekł. na jęz. wł. Zofia Ożóg-Winiarska i Ziemowit Pazda. – Piotrków Tryb. : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, 2004
- W baśniowym świecie = In the world of tales / [Danuta Mucha ; pict. Joanna Hrk ; transl. into Eng. by Marcin Pawlik]. – Piotrków Tryb. : Stowarzyszenie Kulturalne – Klub „Pod hale”, 2005
- Kropla = Una gota / Danuta Mucha ; [przekł. na hiszp. Danuta Mucha i Renato Vásquez-Velásquez. – Łódź : Wydawnictwo Astra, 2006.
- Symfonia słów : wiersze w przekładzie na osiem języków / Danuta Mucha. – Łódź : Wydawnictwo Astra, 2007
- Dibujos del alma / Danuta Mucha ; trad. del . pol. al esp. Danuta Mucha, Renato Vásquez-Velásquez. – [Madrid ; Guatemala] : La Imagen y La Letra, 2007
- Motýli slov / Danuta Muchová ; [transl., pref. by Libor Martinek. – Opava : Literature & Sciences, 2007
- Taniec traw / Danuta Mucha ; [il. Joanna Hrk ; posłowie Dariusz Tomasz Lebioda]. – Bydgoszcz : Temat, 2008
- Strofy dla nowożeńców = Estrofas para desposados / Danuta Mucha ; [przekł. na hiszp. Danuta Mucha, Renato Vásquez-Velásquez]. – Łódź : Wydawnictwo Astra, 2008

#### KSIAŻKI LITERACKIE W PRZEKŁADZIE DANUTY MUCHY

- Dibujos del alma / Danuta Mucha ; trad. del . pol. al esp. Danuta Mucha, Renato Vásquez-Velásquez. – [Madrid ; Guatemala] : La Imagen y La Letra, 2007
- La bailarina de la reina Hatshepsut : poemas selectos 1980-2005 / Dariusz Tomasz Lebioda ; trad. del pol. Al esp. Por Danuta Mucha y Renato Vásquez-Velásquez. – Madrid ; Guatemala : Editorial La Imagen y La Letra, 2008
- Con abuela de la mano = Z babcią za rękę / Karolina Kusek ; trad. del pol. al esp. por Danuta Mucha y Renato Vásquez-Velásquez ; [il. Wojciech Górka]. - Bydgoszcz : Wydawnictwo Temat ; Guatemala : Editorial La Imagen y La Letra, 2008.
- Que sabe el rio : poema / Danuta Kostewicz ; trad. al esp. Danuta Mucha, Renato Vásquez-Velásquez. – Madrid ; Guatemala : La Imagen y La Letra, 2008

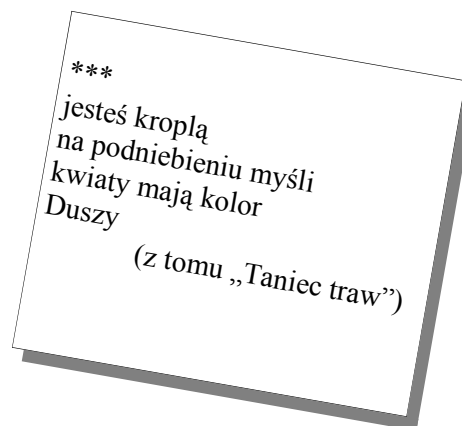


### JESTEŚ

(z tomiku „Tylko sen”)

*Bogusiowi - mężowi*

I byłeś wczoraj  
i byłeś dzisiaj  
i jesteś teraz  
i jest twoja cisza  
i jesteś we mnie  
i w ciszy, co  
ze mnie  
i jesteś tutaj,  
gdzie kończy się cisza.



\*\*\*

Złotoszare kłosa jare  
 przynaglone porą zbóż  
 napęczniałe białym ziarnem  
 żniw czekają znów

Złotoszare białe słońce  
 przemieniło ziarna swe  
 w tak dojrzałe kłosa jare  
 w złotokłose żniwa serc

(z tomu „Morze”)

**O zachodzie**

(z tomu „Taniec traw”)

zanurzam dłonie w piasku  
 o tyle za dużym dla mnie  
 a na skraju plaży  
 morze układa twoją twarz  
 na mojej twarzy

zanurzam dłonie w sercu  
 a morze pytania zadaje na nowo  
 pianą o brzeg uderzając miarowo

\*\*\*

nie będę płakać odchodząc  
 zostawię tylko puste łóżko  
 i ręce pełne myśli  
 dzisiaj będzie dzień mojego tańca  
 słyszałam muzykę  
 będę tańczyć dzisiaj ten dzień  
 nie szukajcie mnie w domu  
 ani w kantynie de Godot  
 zabrałam wszystkie ślady  
 wszystkie włosy  
 będę tańczyć ten dzień

(z tomu „Taniec traw”)

**Po koniec**

(z tomu „Taniec traw”)

mieszkam w mieście które  
 schodzi codziennie w moje dłonie  
 fale są daleko słycać twoje myśli  
 morze rozmawia z wiatrem gdy idę ulica bez smaku  
 dźwigam gwiazdy a w twarzy niosę rozpacz głęboko  
 pod skórą nie patrzę w stronę ziemi bo  
 zawsze gdy myślę o śmierci zapominam że umrę



**Dom w tańcu**

(z tomu „Tylko sen”)

Zatańczę dzisiaj  
 swój dom.  
 W radosnym uśmiechu  
 wydzwonię mu ściany,  
 podłogę wywiercę stopami,  
 ciszę nakreślę myślami.  
 W takt melodii  
 cichej  
 ciepłej  
 wytańczę dobro tego domu,  
 zakołyszają się  
 okna  
 ściany,  
 zatoczą pajęczyny z muchami,  
 zatańczę swój dom nerwami,  
 ustawię śmiechem ściany.  
 Dajcie  
 dajcie  
 siły jeszcze;  
 na podwórzu nie ma światła,  
 chodźmy  
 chodźmy  
 nie wracajmy  
 zatańczony dom mój śpiewa.  
 Wytańczony smutek mój,  
 zakrzyczane ciepło  
 z wami  
 z wami  
 pójdzie stąd  
 na codzienny śmiech  
 A dziś jestem tutaj sama  
 zatańczona,  
 zaśpiewana,  
 wrócę do mojego domu,  
 zawirują domy moje  
 zatańczę życie moje,  
 zatańczę sama.

**Gołębim oceanem**

(z tomu „Taniec traw”)

gdy noc  
 zmienia porę dnia  
 a ściany wpatrują się w niebo

gdy  
 wznoszę świat  
 z purpurowych obłoków  
 na rozstajach pragnień

gdy  
 krzyk wody  
 kłóci się z krzykiem  
 pełni księżyca

dwie połowy  
 mojej maski  
 jak krople  
 nadziei  
 wznoszą tęczę  
 do płaczących aniołów  
 o miłość

**Myśli mkną**

(z tomu „Taniec traw”)

czas nie wraca głosem ptaka słyszę duszę  
 gdy buduję codziennie ścianę zmagani nieskończoną  
 z ukrytym oknem wiatrem ciszy maluję serce  
 na różowej polanie wahania wznoszę ręce  
 a czas nie wraca

nisko to niebo jakby nie ma nieba za wąż  
 by podnieść głosy ptaków i zachody słońca  
 i tylko milczenie dźwiga świat ukryty w liściach  
 przez moje palce czas przecieka od szarego  
 biurka do okna szarego



### We mgle, strofy o zachodach Słońca

zmerch wcale nie  
nadchodzi wieczorem  
za krzykiem marzeń  
rozproszonych  
za ciepłem matki

za śmiercią wiary  
za porankiem z twarzą  
nie tą  
za sobą  
następuje zmerch

\*\*\*

Przychodzisz  
po każdej myśli.  
Stoisz za twarzą  
jakby Cię nie było.  
Zapraszasz, zapewniasz, zamyślasz...  
trzeba było wczoraj myśleć  
za szybą ze słońcem...  
za późno, myślę, teraz za późno...

(z tomu „Tylko sen”)

\*\*\*

Motylom śpiewam  
O wietrze z drogi  
Na skraju marzeń  
Gdzie słońce śpi  
Wtedy przychodzą  
Właśnie o tej porze  
Gdy  
Motylami  
Odpycham sny  
(z tomu „Motyle słów”)

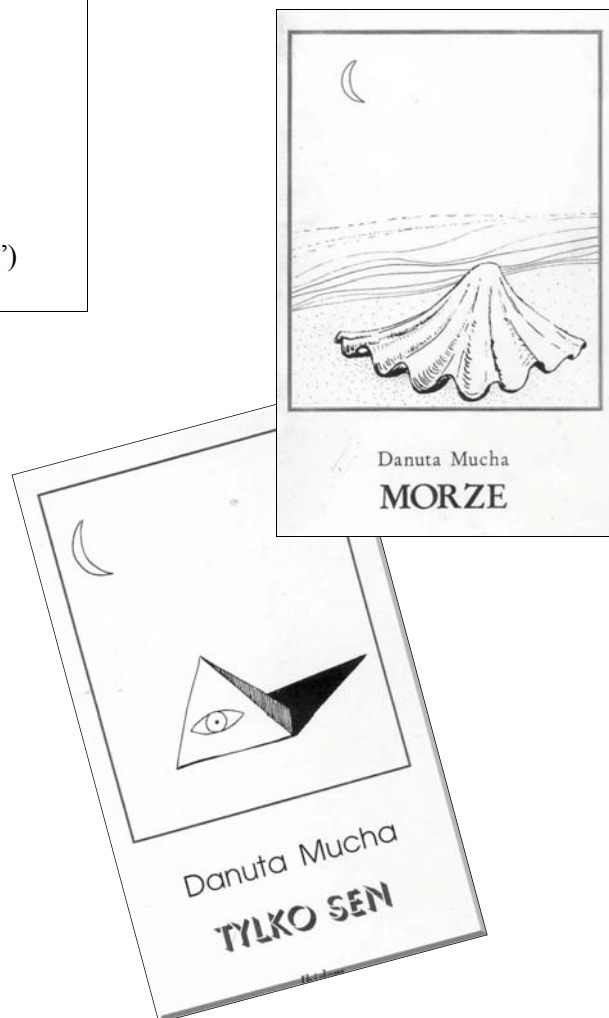
\*\*\*

Nie po drodze mym listom do nieba  
Wieczorami rankami cichymi  
Zapał moich wyznań mi przebacz  
Moim słowom pomiędzy innymi

Niosę miłość do Ciebie na szyi  
Sercem potem ja oceń i przebacz  
Moim słowom pomiędzy innymi  
Listy rzadko pisze się do nieba

Z jaskrawego rąbka nadziei  
Z zapomnienia jak z mgły  
Albo z cierpień  
Piszę list do nieba  
Narzekam  
Ale zawsze możesz go nie spełnić

(z tomu „Motyle słów”)



## Tryptyk

*Kochanemu mężowi*

(z tomu „Motyle słów”)

## I

Czy myślałeś o wiecznej radości  
 Czy sądziłeś że słowa są blisko  
 Czy pytałeś dziecko o słońce  
 Wtedy było jasno i miło

Na różowej pachnącej polanie  
 Snem unoszę ramiona w podzięce  
 Tylko drzewa są potargane  
 Tylko wiatr jak zwykle w rozterce

Za różanym obłokiem  
 Wodospady wciąż pełne jak ręce  
 Czy myślałeś o wiecznej radości  
 Nie pamiętam czy chciałeś coś więcej

## II

Tylko słowom ufam przy Tobie  
 W blasku świec  
 Z ognikiem na wietrze  
 Tylko słowa proszę o słowo  
 Ciepła ramion i ciepła Twojego

Za oknami  
 Ze wspomnień ukrytych  
 Za myślami  
 O bieli o słońcu  
 Jest nasz dom  
 W ramionach ukryty  
 I jest miłość i słowo i sierpień



## III

Zaraz cisza opadnie nie wietrze  
 Jeszcze słońca zachodom nowe  
 A już deszcz zakrywa przedwcześnie  
 Dawne słowa od dawna nie moje

Bardzo cicho tu jakby milczenie  
 Nie pamiętam już o czym i kiedy  
 Tylko twarze przechodzą kamienne  
 We wspomnienia przechodzą bezgłośnie

Zaraz cisza opadnie na słowa  
 Szelest liści je jakby pamięta  
 Na jesiennej drodze do nieba  
 Stoję z Tobą a z nami marzenia

\*\*\*

Z zapomnienia z ciszy marzeń  
Rosną skrzydła moich myśli  
Na różowej pajęczynie  
Mgłą spowite  
Słońce błysnie

Zapach jabłek zapach rosy  
Z zapachami trawy łączy  
I zapala sen motyla  
Głos natchnienia chwilą sączy

A nazajutrz  
A na niwie  
Letni wiatr tańczący  
Opowiada o przyczynie  
Tańca kwiatów  
W deszczu polnym

(z tomu „Motyle słów”)

**Matce**

(z tomu „Symfonia słów”)

*Janinie Piasecznej*

Tyś spracowana,  
a nam obłoki  
gotowa przychylić,  
by słońce zawsze  
świeciło jasne.

Tyś spracowana,  
a tutaj światło  
rozniecasz co dzień  
szepciem do ucha  
mówionym cicho,  
że to od ciebie, matko,  
te dłonie,  
że to od ciebie,  
matko, ta cisza.

Tyś spracowana,  
a dłonie zawsze pełne nadziei,  
z palcami  
promieniami  
pałającymi...

Tyś spracowana,  
a wszystko dla dzieci.  
Matko Jedyna,  
Matko do Końca,  
Matko Nadziei,  
Matko Słońca,

Twoje dzieci, jedyne,  
dzieci do Końca.

\*\*\*

Przypominasz mi morze  
Zachodowi podobne  
Z rosą miłość  
W dłoni  
Wśród magnolii odpoczniesz

Nie wiem tylko jak długo  
Rosą snu tylko będziesz  
Morzem z ciszy  
Jaskółką  
Niebo morzem jest przecież

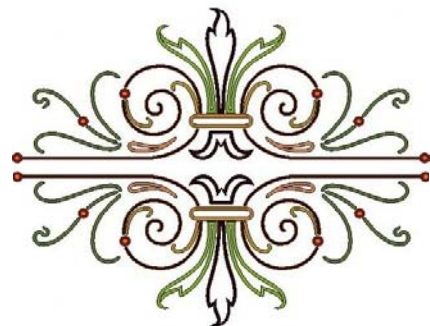
(z tomu „Strofy dla Nowożeńców”)

\*\*\*

Za mgłą z oczami światła dnia  
Za szybą górskiej chaty  
Śpią ciche szepty naszych spraw  
A w dali świat majaczy

Jakoś tu nisko jakby nie stąd  
Przechylam czarę zdarzeń  
I w lekką mgłę z oczami nieba  
- O górach marzę

(z tomu „Kamyki myśli”)



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

[www.wimbp.lodz.pl](http://www.wimbp.lodz.pl)

Redakcja i skład komputerowy:

Julita Lenzian-Twardowska

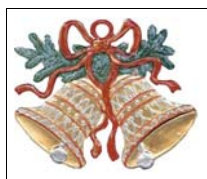
Nakład: 80 egz.

Numery BIBiKa dostępne są  
na stronie [www.wimbp.lodz.pl](http://www.wimbp.lodz.pl)  
w dziale **Nasze publikacje**



*Miłych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia,  
zdrowia i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku 2009  
życzy  
Barbara Czajka - Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi  
wraz z pracownikami*

*grudzień 2008 r.*



W grudniu zapraszamy Państwa do obejrzenia ciepłej, świątecznej wystawy „**Przy choince... prezentacja zbiorów Książnicy Łódzkiej**”. Wystawa przybliży polskie zwyczaje i tradycje świąteczne związane z okresem Bożego Narodzenia. Ekspozycja prezentuje zbiory naszej Biblioteki począwszy od połowy XIX wieku aż do dnia dzisiejszego. Na wystawie można zobaczyć świąteczne numery XIX-wiecznego czasopisma „Kłosy: czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, sztuce i nauce” wydawane w Warszawie przez S. Lewentala w latach 1865-1890, bogatą literaturę popularno – naukową związaną z polskimi tradycjami i obyczajami świątecznymi, beletrystykę, albumy o Ziemi Świętej i Betlejem. Potoczna wiedza o obyczajach świątecznych w dużej mierze kształtowana była poprzez artystyczne wizje malarskie rozpowszechniane zgodnie z panującą modą na okolicznościowych kartach pocztowych. Biblioteka posiada bardzo bogaty i różnorodny zbiór pocztówek. Prezentowane karty bożonarodzeniowe pochodzą zarówno z początku 20 wieku jak i z okresu stanu wojennego. Ozdobą wystawy są unikalne śpiewniki kolęd polskich np. *Pastoralki i kolędy z melodiami czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia* z 1843 r. w opracowaniu Michała M. Mioduszelewskiego, *Pastoralki i kolendy w czasie świąt Bożego Narodzenia w domach śpiewane* z 1898 roku lub *Polskie kolędy patriotyczne 1831-1983* wydane przez Bibliotekę Literacką KOS w 1987 r. Warto też zwrócić uwagę na prezentowane nuty np. *Dwanaście nowych melodii kolendowych napisanych na harmonium lub organy albo na sam fortepian z dodaniem tekstu* przez Adolfa Rzepko wydane w Warszawie nakładem Gebethnera i Wolffa. Wystawa ozdobiona została skanami XIX-wiecznych rycin, których autorami byli: M.E. Andriolli, Franciszek Kostrzewski i inni. Komentarz do wystawy przygotowano w oparciu o pracę znanego etnografa Zygmunta Glogera pt. *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni* z 1908 r. Wystawa prezentowana będzie do 6-go stycznia 2009 roku.